

## **Sopel gigant nad głowami pieszych na Kabatach. Administracja: To walka z wiatrakami**

data aktualizacji: 2022.01.11



**Zwisający tuż spod gzymsu budynku na Kabatach sopel może w każdej chwili runąć na przechodzących pod nim pieszych. W celu zachowania bezpieczeństwa administracja bloku oznacza chodnik w tym miejscu taśmą. Ta jednak jest non stop zrywana, co niepokoi mieszkańców.**

Chodnik wzdłuż budynku przy ul. Wąwozowej 19 to często uczęszczany ciąg pieszy. Wielu pasażerów metra właśnie tamtędy zmierza do stacji Kabaty. Przechodzą tam również mieszkańcy, którzy robią zakupy w usytuowanych w budynku sklepach. Nie każdy może jednak zdawać sobie sprawę, jak bardzo spacer tamtędy może być niebezpieczny.

*- Bezpośrednio nad głowami przechodniów na wysokości ostatniego piętra wisi gigantyczny sopel. W razie oderwania może poważnie kogoś zranić - pisze do nas pani Ewelina. - Gdyby odpadł, to może kogoś nawet zabić - dodaje pan Krzysztof, który pracuje w okolicach ul. Wąwozowej.*

Wiszący na wysokości 4. piętra ponadmetrowy i gruby na kilkanaście - jeśli nie kilkadziesiąt - centymetrów kawał lodu rzeczywiście może wyrządzić poważną krzywdę. Za każdym razem, gdy pojawia się sopel, skrawek ciągu jest oznaczany taśmą ostrzegawczą.

*- Ale ta jest systematycznie zrywana - zauważa pani Ewelina.*

Administracja budynku - firma Gestia Property Managers Group - nie ma odpowiednich barierek, które mogłyby ją zastąpić. Zapewnia jednak, że chodnik pod soplem jest sprawdzany kilka razy dziennie. Jeśli tylko coś jest nie tak, pracownicy od razu reagują.

## Uparty jak... soplel

Najskuteczniejszym rozwiązaniem problemu byłoby usunięcie lodowego nacieku. To jednak zdaniem pracowników administracji bloku... walka z wiatrakami.

*- Kiedy go usuwamy, to 24 godziny później znowu jest to samo. To też dosyć droga usługa, bo kosztuje ok. 750 złotych. Sople występują jednak tylko przez kilka dni w roku, kiedy jest około jednego stopnia na minusie - tłumaczy pracownik administracji budynku przy Wąwozowej 19.*

Dlatego firma decyduje się na usuwanie sopla tylko w wybranych przypadkach, np. gdy obok chodnika stoją samochody. Nie da się również nic zrobić, by sople się nie pojawiały w ogóle - nie pozwala na to konstrukcja dachu budynku. Dlatego najbezpieczniej jest omijać ten kawałek chodnika w zimowe dni szerokim łukiem.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/sopel-gigant-nad-glowami-piesznych-na-kabatach-administracja-to-walka-z-wiatrakami,19076.htm>